

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

# ŁODZIANIN

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 47 (631)  
REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.  
Administracja otwarta w dniu powszed-  
nie od 6 pp. do 8 wiecz.  
W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 19 listopada 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:  
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.—złoty.  
Z odnośnikiem do domu 1.20 „  
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „  
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

## Z jakim programem idzie P. P. S. do walki wyborczej!

Według ostatnich wiadomości mają się odbyć nowe wybory do Sejmu — po rozwiązaniu obecnego Sejmu, co nastąpi niewątpliwie w dniu 28 b. m. — końcem lutego 1928 r. Wymieniają termin 26 lutego i 4 marca. Walka ta wymaga ze strony Polskiej Partii Socjalistycznej już dziś ustalenia wytycznych programu walki. „Robotnik” — organ centralny PPS zamieszcza w tej sprawie artykuł, który podajemy poniżej:

„Stojmy — o ile nie zajdą jakie nowe okoliczności — w przededniu wyborów. Socjalizm polski wystąpi wobec opinii kraju z przyłbicą podniesioną, z programem, który musi być pozbawiony wszystkiego, co — choćby zdaleka — traci demagogia. Masy pracujące mają prawo wiedzieć, do czego dążymy, za co bierzemy na siebie odpowiedzialność. Dlatego też kierownictwo Partii winno w ciągu paru tygodni najbliższych sformułować jasno i wyraźnie te punkty główne, co będą naszym sztandarem wyborczym.

Można je podzielić na grupy następujące:

1) rewizja Konstytucji: Sejm następny dokonać jej musi. PPS. stwierdzi, jakie zagadnienia chciałaby ująć inaczej, w jakich wprowadzić zmiany zasadnicze, jakie rozwinąć i uzupełnić, by zapewnić życie i rozwój normalny demokracji parlamentarnej;

2) ustawodawstwo społeczne; trzeba nie tylko utrwalić zdobycze już osiągnięte, ale wprowadzić je naprawdę w życie, rozwinąć w kierunku ubezpieczenia ludzi pracy na wypadek bezrobocia, starości, inwalidztwa pracy;

3) reforma rolna; powstaje problem jej wykonania, zapewnienia, by potrzeby proletariatu rolnego i małych rolników były

w rzeczywistości — a nie tylko w teorii — brane pod uwagę; przeciwstawienia się w imię interesów Państwa i ludu dzisiejszej anarchii parcelacyjnej;

4) organizacja gospodarcza kraju; tu wchodzi sprawa upaństwowienia niektórych gałęzi przemysłu, kontroli społecznej nad produkcją, walki z drożyzną i spekulacją itp.;

5) reforma systemu podatkowego w kierunku oparcia budżetu Państwa na podatkach bezpośrednich, dochodach z monopolów i przedsiębiorstwach państwowych;

6) walka o realne płace robotnicze i pracownicze w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych, w urzędach publicznych, pomoc dla bezrobotnych, wolność strajków i koalicji;

7) samorząd w mieście i na wsi; gwarancje dla jego rozwoju i samodzielności;

8) sprawa narodowościowa; autonomia terytorjalna dla mniejszości tak zw. zwartych, pełna swoboda rozwoju kultury narodowej dla mniejszości rozsianych, równouprawnienie całkowite i naprawdę rzeczywiste;

9) polityka zagraniczna, pokojowa, zgodna z zasadami Potokułu genewskiego i popierająca Ligę Narodów.

Poruszyliśmy tylko niektóre punkty. Wszystkie one wymagają szczegółowego rozwinięcia. Wszystkie sprowadzają się do dwóch zasadniczych wymagań: Polska, jako Rzeczpospolita Ludowa, zdolna do rozwoju w kierunku socjalizmu; władza w Polsce w rękach Rządu Ludowego, opartego o większość ludowego Sejmu, o głosowanie powszechne i o kontrolę ogółu obywateli.

S. K.

ciw temu nie mamy, jeśli rodzice się zgadzają), lecz taka szkoła, w której całość nauki wraz z przyrodznawstwem i nawet matematyką, jak chce ks. Adamski, jest poddana nadzorowi księży.

Dlatego też walczyliśmy przeciw szkole wyznaniowej i temu klerikalnemu hasłu przeciwstawiamy hasło szkoły świeckiej.

4) Obrona socjalizmu. Niestety, kler zwalcza wielkie ideały proletariatu i nazywa je niemożliwymi i fałszywymi (patrz encyklikę „*Reverentissimum*”). Niestety, oświadcza, że będzie bronić „nierówności stanów” (patrz encyklikę „*O demokracji chrześcijańskiej*”).

O ile więc kler i klerikalizm występują przeciw socjalistycznemu ruchowi robotniczemu, o ile nadużywają swego stanowiska (np. ambony, konfesjonału i t. d.) do walki z socjalizmem, o tyle jesteśmy zmuszeni z klerem walczyć.

Takie jest w krótkich formułach nasze stanowisko. Jak widać, chcieliby-

my, aby kler ograniczył się do swoich bezpośrednich, czysto religijnych, a nie stawał, mieszając się do kwestji politycznych i czysto oświatowych, po stronie wrogów pracującego ludu. Stąd hasło rozdziału kościoła od państwa. Nie jest to hasło antyreligijne, znajduje sobie zwolenników nawet wśród szczerze wierzącego kleru. W 1905 roku zostało urzeczywistnione we Francji — każdy wie, że religijność, to raczej podniosło, a nie osłabiło.

To jest nasze, zwyciężone sformułowane stanowisko. Rozwinąłem je szerzej w książce „*Kościół a państwo*”.

Raz jeszcze: ludzie złej wiary będą dalej papłali o antyreligijności socjalizmu; szczerze wierzący natomiast będą się tylko cieszyli, jeśli z życia religijnego, jeśli z działalności kleru zostanie usunięty reakcyjny pierwiastek polityczny.

Religia na tem tylko wygra. Straci natomiast obskurantyzm klerikalny.

Poseł Kazimierz Czapiński.

## Nowa Rada zbierze się 24 listopada na pierwsze posiedzenie.

Termin pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej został wyznaczony na czwartek, dnia 24 listopada r. b. o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej Nr. 18 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie przez dotychczasowego prezydenta miasta;

2) Wybór Prezesa Rady Miejskiej (Po wyborze Prezesa, tenże obejmuje przewodnictwo).

3) Ustalenie poborów dla członków Magistratu.

4) Wybory prezydenta i dwóch wiceprezydentów miasta.

5) Wybory 8 ławników.  
Na tem prawdopodobnie zostanie wyczerpany porządek obrad pierwszego posiedzenia rady.

Na następnym posiedzeniu dopiero zostaną dokonane wybory 3 wiceprezesa rady i sekretarzy, oraz komisji: radzieckich i delacji magistratu.

Na temże posiedzeniu ewentualnie nastąpi składanie deklaracji programowych przez przedstawicieli frakcji radzieckich.

## P. P. S. w Samorządzie. Uchwały Rady Naczelnej.

Ogłaszamy jeszcze rezolucje Rady Naczelnej P. P. S., dotyczące polityki naszej w samorządzie gminnym po miastach i po wsiach.

Są to ogólne **dyrektywy**, których opracowanie szczegółowe i rozwinięcie przekazano C. K. W.

### Samorząd miejski.

Rada Naczelna poleca wszystkim frakcjom radnych P. P. S. i socjalistycznym członkom magistratów, by na czoło swej działalności wysunęli sprawy następujące:

1) Walka z bezrobociem. 2) Rozbudowa opieki społecznej. 3) Rozwój działalności oświatowej i kulturalnej. 4) Opieka nad przedmieściami. 5) Rozbudowa miast i walka z bezdomnością. 6) Reforma systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów miejskich na podatkach bezpo-

średnich. 7) Rozbudowa przedsiębiorstw miejskich. 8) Intensywna praca nad higieną miejską. 9) Opieka nad wychowaniem fizycznym młodzieży. 10) Opieka nad dziećmi. 11) Walka z drożyzną.

Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do wydania w myśl zasad, sformułowanych powyżej, szczegółowych instrukcji i wskazówek, obowiązujących socjalistycznych działaczy samorządowych i ich pracy praktycznej.

### Samorząd wiejski.

Rada Naczelna stwierdza, że do najpilniejszych zadań P. P. S. w Radach gminnych i Związkach komunalnych należy:

1) Sprawiedliwsze rozkładanie wszelkich ciężarów gminnych z zastosowaniem progresji i całkowitem uwolnieniem od tych ciężarów na równi z robotnikami — bezrolnymi i właścicielami kartowatych gospodarstw.

2) Właściwe zarządzanie własnością gmin  
3) Opieka nad starcami i sierotami a także nad bezrobotnymi, których gminy winny zatrudnić przy budowie i remontach dróg, osuszaniu bagien, regulacji rzek i zalesianiu nieużytków.

4) Tworzenie przy Radach Komisji Rolnych, któreby miały za zadanie dążyć do stworzenia możliwie najlepszych warunków bytu włościaństwa, a przede-

wszystkiem drogą:  
a) dopilnowania, by przy parcelacji ziemie otrzymali bezrolni, małorolni i robotnicy rolni;  
b) upelnorniania przy komasacjach kałowatych gospodarstw;  
c) propagowania i popierania meljoracji, właściwego wynawożenia roli, wprowadzania i ulepszania hodowli, ogrodnictwa, sądownictwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa;

d) należytego rozmieszczenia i obsługi stacji weterynaryjnych;  
e) szerzenia oświaty rolniczej przez zakładanie szkół i kursów, pólk wzorowych, bibliotek i czytelní.

Dla osiągnięcia tych celów radni w socjalistycznych gminach, w których nie stanowią większości, winni szukać poparcia w stronnictwach szczerze demokratycznych.

## Nasz program antyklerykalny.

Do dziś dnia klerykali zwalczają socjalistów, jako partje rzekomo antyreligijną, antykościelną i t. d. Jest to oczywiście zła wola. Ostatnio socjalizm europejski ze szczególną siłą to potwierdził; weźmy np. referat tow. Hilferdinga na ostatnim zjeździe niemieckiej socjalnej demokracji i zwłaszcza ostatnią ciekawą broszurę tow. O. Bauera o religji.

Odrzucając te oskarżenia o antyreligijność i walkę z kościołem, jako niesłuszne i podyktowane najczęściej złą wolą, musimy jednak określić swój program antyklerykalny: więc kiedy i o ile walczymy z klerem? A przy tej sposobności zaznaczymy, że nasze stanowisko wpływa nie z pobudek agitacyjnych lecz zasadniczych. Albowiem, gdy mówimy, że w partji „religja jest rzeczą prywatną”, stojmy na stanowisku wolności duchowego samookreślenia się każdej jednostki. W Niemczech, w obrębie partji socjalno-demokratycznej jest tak zwany prąd „socjalizmu religijnego”, który akceptuje cały program partyjny, ale podkreśla wielkie znaczenie religji. We Francji Zores w swych mowach wielokrotnie zaznaczył, iż nie wolno uważać materializmu filozoficznego za filozofję obowiązującą członka partji.

Zasady więc jasne. — Pozostaje, powtarzamy, zadanie określenia naszego stanowiska antyklerykalnego. Nie prowadząc wojny z klerem na wszystkich polach, występujemy przeciw klerowi (w dziedzinie politycznej i kulturalnej) wówczas i o tyle, o ile dana jego działalność szkodzi państwu i ludowi pracującemu.

Tu, w krótkim szkicu, musimy być

bardzo zwięzli. — Nasze stanowisko antyklerykalne możemy sformułować w czterech punktach:

1) Obrona niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej. Po rozbiorach kler rzymski był obojętny na los naszego narodu. W dobie wojny światowej kler poszedł za zaborcami. Podczas budowania niepodległości Watykan „śmiechem” przyjmował ideę niepodległości Polski (patrz „*Politykę Polski*” R. Dmowskiego).

Obecnie po odbudowie niepodległości — nieraz chciałby wpłynąć na politykę Polski w interesach własnych lub usunąć się od zasady suwerenności polskiego narodu. Patrz: pretensje jezuitów krakowskiego ks. Urbana do polityki zagranicznej Polski: oświadczenie ks. Teodorowicza w Sejmie Ustawodawczym w sprawie dóbr kościelnych, — których Polska nie śmie ruszyć; oświadczenie kleru sejmowego w sprawie niepłacenia podatku majątkowego i t. d.

2) Obrona demokracji. Kler należy u nas tylko do prawicowych stronnictw. Do niedawna zakazywano należenie nawet do „Piasta”. Rola kleru w ruchu faszystowskim jest dobrze znana — patrz historję PPP. lub ostatnie faszystowskie oświadczenia ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Do tejże kategorii należy zaliczyć nietolerancję religijną (nieuznawanie wbrew konstytucji pewnych wyznań i t.p.).

3) Obrona oświaty. Hasłem kleru jest szkoła „wyznaniowa”. A pamiętajmy, że szkoła wyznaniowa — to nie jest szkoła z wykładem religji — (pre-

# Dozorcy budują olbrzymi Dom Związkowy w Warszawie.

Organizacje zawodowe dają dowody swej siły i żywotności — między innymi — przez budowę własnych gmachów.

Klasowy związek górników wybudował dom związkowy w Krakowie. Związek nauczycielstwa szkół powszechnych wybudował w Zakopanem pod Gubałówką olbrzymi gmach na sanatorium.

Klasowy związek zawodowy kolejarzy wykończył w bieżącym roku wielki dom związkowy w Warszawie, o czym pisaliśmy niedawno.

Obecnie przyszła kolej na klasowy związek dozorców i służby domowej w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę, 13 listopada r. b. odbyła się właśnie uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę tego domu, rozpoczętej dzięki pracy i inicjatywie prezesa Związku, tow. radnego Edwarda Dąbrowskiego. Dom ten stanie na Nowym Brudnie, przy ulicy Odrowąża Nr. 68. Imponujący trzypiętrowy dom ten mieścić będzie dwieście kilkadziesiąt lokali salę na 1000 osób, jadalnię na 250 osób, czytelnię, pralnię mechaniczną i t. p.

Na dachu urządzony będzie taras, którego część przeznaczona będzie na kąpiele słoneczne. Dom będzie miał urządzenie nowoczesne, instalację elektryczną i gazową.

Na czele budowy stoi tow. inżynier Medard Downarowicz.

Zakończenie wmurowanego aktu erekcyjnego, podpisanego między innymi na pierwszym miejscu przez marszałka Piłsudskiego, brzmi jak następuje:

„Dom ten przeznaczony jest dla ulżenia dozorców i służby domowej, w mo-

mentie ciężkich warunków mieszkaniowych.

Dokument ten dla potomności ma być świadectwem dążenia klasy pracującej do lepszej przyszłości, co podpisami swoimi obecni stwierdzają”.

Nad zgromadzonymi licznymi przedstawicielami władz państwowych i samorządowych, zawodowych i licznymi rzeszami powiewał czerwony sztandar Związku Dozorców.

Na odbytem następnie śniadaniu Związek nadał obecnemu komendantowi miasta gen. Rożenowi (dawniejszemu z 1905 roku tow. Barnabi — z organizacji bojowej) godność „dozorcy państwowego”. Nawet marszałka Piłsudskiego obdarzono honorową godnością „najwyższego dozorcy państwowego”.

Związek dozorców warszawskich niewątpliwie znajdzie naśladowców swego pięknego czynu budowy własnych gmachów.

Towarzyszom dozorcom warszawskim składamy najlepsze życzenia rozwoju na przyszłość.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że inicjatywa pierwszego łódzkiego Samorządu socjalistycznego o budowie wielkiego domu robotniczego, któryby pomieścił wszystkie organizacje zawodowe i polityczne przez obecną większość socjalistycznego samorządu, powołana do władzy przez klasę robotniczą Łodzi, zostanie w najbliższym czasie zrealizowana, że zostanie wybudowany gmach Domu Robotniczego, odpowiadający godności i potrzebom klasowo zorganizowanego proletariatu łódzkiego.

Władysław Skiba.

## III ogólnokrajowy zjazd b. więźniów politycznych.

### Pierwszy dzień obrad.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 10 i pół rano w gmachu Zw. Zawodowego kolejarzy, rozpoczęły się obrady dwudniowego III ogólnokrajowego Zjazdu stowarzyszenia b. więźniów politycznych przy udziale 78 delegatów z całego kraju. Zjazd zajął prezes Zarządu głównego tow. pos. Pużak, podkreślając momenty ideowe Zjazdu, odbywającego się w warunkach, bardzo odległych od ideałów Polski niepodległej, wypastowanych niegdyś w kamatach wojennych przez bojowników o Wolność.

Na wniosek tow. Pużaka wybrano prezydium w następującym składzie: tow. Kwapiński (przewodniczący), tow. Formiński (honorowy przewodniczący), tow. Dębski Al., Rutkiewicz Jan, Michałkiewicz, Dobrzyński (wiceprezes), tow. Cynarski i Jagodziński (sekretarjat).

Niezależnie od wniosków, jakie złożyły oddziały i jakie przekazano komisji wnioskowej, Zjazd uchwalił poza porządkiem obrad rezolucje, zawierające żądania amnestii dla więźniów politycznych, zniesienia kary śmierci, oraz wprowadzenia zmian w kodeksie karnym, mających na celu uniemożliwienie stosowania względem byłych więźniów politycznych dawnych paragrafów carskich.

Po uchwaleniu tych rezolucji nastąpiło powitanie. Z ramienia min. pracy witał Zjazd radca Dworżański, który zapowiedział rychłe ukazanie się dekretu, regulującego sprawę pomocy państwowej dla schorzałych i wiekowych byłych więźniów politycznych; z ramienia Związku inwalidów o Wołko, poczem witał Zjazd, jako były więzień polityczny obecnym na sali w charakterze gościa ob. Tad. Długoszowski.

Następnie prezydium zawiadomiło, że przybyła na salę delegacja odbywającego się równocześnie w sali Rady miejskiej zjazdu więźniów z okresu wojny światowej i okupacji, składających się przeważnie z internowanych za przekonania niepodległościowe wojskowych, oraz członków POW.

W imieniu delegacji przemawiał ob. Jan Gorzechowski (Jur), następnie tow. Czyż, wiceprezydent m. Wilna. Odpowiadał im. tow. Kwapiński zaznaczając styczeń idealów.

Odczytano kilka depeesz, nadesłanych na Zjazd, a w tej liczbie depeesz od CKW. PPS. przyjęta oklaskami.

Następnie wygłosili sprawozdania

delegacji poszczególnych Oddziałów. Z przemówień prawie wszystkich delegatów przebijało rozgorzyczenie z powodu małego zainteresowania czynników rządowych losom byłych więźniów politycznych, z których wielu znajduje się w opłakanych warunkach materialnych. Niektórzy delegaci uskarżali się na postępowanie urzędników, niegdyś biurokratów carskich, którzy, zajmując dziś wybitne posady, odmawiają byłym więźniom politycznym praw wyborczych, na tej zasadzie, że byli przed wojną pozbawieni praw politycznych carskim wyrokiem sądowym!

Tow. Kwapiński stwierdził, że sprawdza się to nie do wypadków sporadycznych, lecz przybiera charakter systemu. Mówca jest zdania, że powołanie do rządu ministra Meyszowicza było wszędzie zrozumiane jako amnestja, udzielona przez państwo tym osobom, które mają na sumieniu najcięższe grzechy względem ojczyzny. Trudno się dziwić w takich warunkach, że zdarzają się takie wypadki, o których wspominają delegaci w swych sprawozdaniach, że więźniowie boją się mówić o swej walce z caratem, spodziewając się, że za swe czyny ówczesne dostaną się teraz do więzienia! Stosunkom takim musi być jak najprędzej kres położony. Mówca uzalał się, że na emeryturę dla byłych więźniów rząd wciąż jeszcze nie ma pieniędzy.

Kilku towarzyszy z prezydium udało się na zjazd „więźniów ideowych”, reszta zaś udała się na stoki cytadeli, gdzie złożono wieńce na mogiłach straconych rewolucjonistów, poczem przemówienie wygłosił tow. poseł Śledziński.

### Drugi dzień obrad.

Po dyskusji sprawozdania Zarządu i oddziałów, oraz sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej zostały przez Zjazd przyjęte. Z kolei tow. Pużak wygłosił referat: „Stosunek stowarzyszenia do dekretu uposażeniowego”. Referent wskazał na zmianę warunków, w jakich się odbywa walka o dekret wobec zahamowania działalności Sejmu i przekazania tej sprawy czynnikom biurokratycznym, które rzadko kiedy umieją się zdobyć na zrozumienie istoty sprawy. Zarząd i w dalszym ciągu w rokowaniach z odpowiednimi władzami bronić będzie postulatów stowarzyszenia.

Po przerwie dla obrad komisyjnych odczytano depeesz powitalną od patro-

natu więziennego, poczem witał zjazd tow. M. Downarowicz w imieniu OKR. PPS. Następnie przewodniczący Zjazdu prosił o upoważnienie do wysłania delegacji dla odwiedzenia sędziwego tow. B. Limanowskiego, który ukończył niedawno 92 rok życia i złożenie mu życzeń.

Z wniosków, uchwalonych zasługują na uwagę wnioski w sprawie uwzględnienia w dekrecie o emeryturach dla b. więźniów politycznych postulatów, dążących do jego ulepszenia (obniżenie wieku, uwzględnienie osób skazanych wyrokiem nie tylko sądowym, lecz administracyjnym), wnioski w sprawie zaliczenia do emerytury osobom, zostającym na służbie państwowej, lat spędzonych w więzieniu, na zesłaniu lub przymusowej emigracji, w sprawie przyspieszenia akcji,

mającej na celu oddanie stowarzyszeniu pod opiekę historycznych zabytków cytadeli (X pawilon, miejsce straceń), w sprawie wydobywania z Rosji materiałów archiwalnych, niegdyś znajdujących się w ochranie itp.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1928-29, dokonano wyborów do władz stowarzyszenia. Do Zarządu głównego zostali wybrani tow.: Jagodziński Piotr, Morawski Julian, Nowakowski Stanisław, Ostrowiec Adam, Pużak Kazimierz, Rutkiewicz Jan i Śledziński Ludwik. Do komisji rewizyjnej: Dębski Aleksander, Jabłoński Daniel i Lipski Józef. Do sądu koleżeńkiego: Cynarski Jan, Król M., Rudziński, Pietkiewicz Kazimierz, A. Porębski.

Na zakończenie zjazdu zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar”.

## Najwyższy czas do organizacji i do walki.

Klasa robotnicza, zatrudniona w przemyśle włókienniczym wyrwana na chwilę, wbrew swej woli, z bierności i apatii pokrzyżsowej przez strejk marcowy, popadła znów w złoty smaczny sen. Tymczasem na horyzoncie pojawiają się coraz groźniejsze chmury. Przemysłowcy, widząc zanik życia organizacyjnego wśród robotników, poobniżali płace akordowe w haniebny sposób, a jeśli chodzi o prowincję, np. Zgierz, Pabjanice, Zd. Wołę, Tomaszów i wiele innych miejscowości, to również ten sam los spotkał płace dniówkowe. Nie lepiej rzecz ma się z zapłatą za godziny nadliczbowe. Kapitałiści i tu robotników odbierają z prawnie przysługującego im zarobku, — nie płacąc za godziny nadetatowe w myśl ustawy.

Robotnicy te wszystkie krzywdy znoszą cierpliwie, lecz czas byłby najwyższy, aby ta „anielska” cierpliwość się skończyła i robotnicy, zorganizowawszy się uprzednio w Związku Klasowym, zażądali od kapitalistów zapłaty według obowiązującego cennika, a za godziny nadliczbowe według ustawy.

Komuniści polscy na każdym kroku domagają się od władz kierowniczych Związku proklamowania strejku generalnego. Jaki by skutek i korzyść robotnikom przyniósł ten strejk generalny, to trudno

przewidzieć. Jeżeli robotnicy dzięki niezorganizowaniu się nie są w stanie utrzymać tych zdobyczy, które zostały już wywalczone.

Część nieświadoma robotników idzie za demagogią komunistyczną i usunęła się od udziału w codziennej walce klasy robotniczej o byt. Robotnicy ci, otumanieni komunistyczną frazeologią, nie mogą zrozumieć, że poprawa ich bytu nie zależy od jednej walnej wygranej batalii, lecz od ciągłej pracy organizacyjnej, od zdolności utrzymania przez klasę robotniczą tego wszystkiego, co w walce zdobyła i stała, systematyczne nowe zdobycze.

Tylko solidarna postawa zorganizowanych robotników może zmusić przemysłowców do ustępstw jak i do przestrzegania obowiązujących umów i ustaw.

Nadszedł najwyższy czas, aby z demagogią komunistyczną skończyć. Masy robotnicze muszą zorganizować się zawodowo i w imię swych codziennych potrzeb wyjść na szanec do walki o godziwy zarobek i o ludzkie traktowanie.

Czem prędzej klasa robotnicza znajdzie się w szeregach organizacji zawodowych, tem prędzej będzie mogła podjąć walkę i tem prędzej dojdzie do polepszenia swej doli.

A. W.

## Zwycięstwo socjalistów w Gdańsku przy wyborach do Sejmu Wolnego Miasta.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Sejmu Wolnego Miasta Gdańska. Wybory te, jak również wybory samorządowe w Polsce, Anglii, Niemczech, Czechosłowacji i in. dowodzą zwycięstwa, że partje socjalistyczne idą zwycięsko naprzód w zdobywaniu nowych głosów — nowych zastępów Idei Socjalistycznej.

Na ogólną ilość 180 tysięcy oddanych głosów, partja socjalno-demokratyczna otrzymała 62 tysiące, zdobywając jedną trzecią wszystkich głosów i 42 mandaty, gdy w poprzednim Sejmie to-

warzysze gdańscy mieli tylko 30 posłów. Nacjonalisci niemieccy (endecja) z 33 spadli na 25 mandatów. Komuniści otrzymali tylko 11 tysięcy głosów i stacili 3 mandaty, otrzymując tylko 8. Polacy zdobyli 6500 głosów, otrzymując 4 mandaty — gdy w poprzednim Sejmie mieli 5. Sejm gdański liczy 112 posłów. Sejm wybierze rząd Wolnego Miasta, tak zwany Senat. Dotychczasowy Senat był reakcyjny. Jaki będzie obecny, pokaże najbliższa przyszłość.

W. S.

## Walka dwóch dynastji w Rumunji.

W polityce rumuńskiej jest obecnie jeden tylko decydujący czynnik: wola braci Bratianu, z których jeden jest prezydentem ministrów, drugi ministrem w gabinecie swego brata. Bracia ci żyją w mniemaniu, że Rumunja zawdzięcza swe istnienie jako niezawisłe państwo ich ojcu, który w 1877 roku przyłączył się do Rosji podczas jej wojny z Turcją i dlatego są jedynie powołani kontynuować „dzieło” swego ojca w tym duchu, że rodzina Bratianu jest silniejszą niż rodzina Hohenzollernów. Ten „uświęcony” porządek rzeczy odważył się przed dwoma laty naruszyć ówczesny następcą tronu Karol w tym jedynie celu, aby w miejsce rządów rodziny Bratianu zaprowadzić rządy faszystowskie. W tak „postępowym” kraju, jakim jest Rumunja, nie można następcy tronu wziąć za złe, że to swoje upodobanie do faszystów zastąpił upodobaniem sobie pięknej pani Lupescu i na tej drodze udało się unieszkodliwić go: w grudniu 1925 roku musiał Karol zrzec się tronu i opuścić kraj.

Bracia Bratianu w lot wykorzystali sytuację. Kazali posłusznemu parlamentowi uchwalić ustawę, pozbawiającą Karola korony i przenoszącą ją na jego 6-letniego syna Michała. Po tem dziele starszy Bratianu uznał, że przyszedł czas na bezpośrednie objęcie przez niego

władzy. Utracił więc prezydenta ministrów generała Avverescu, utworzył swój rząd i przeprowadził wybory, które naturalnie dały mu olbrzymią większość w parlamencie. Mimo to nie może się cieszyć ze swego zwycięstwa: Karol w Paryżu nie daje mu spokoju.

Opozycja, która nie ma ani siły ani odwagi do otwartego wystąpienia przeciw Bratianu, prowadzi walkę pod płaszczykiem wierności dla dynastji. Jasną bowiem rzeczą, że ta partja, której się uda umożliwić Karolowi powrót na tron, otrzyma sowitą nagrodę w postaci władzy i połączonych z nią wedle rumuńskich zwyczajów korzyści materialnych. Opozycja wie, że wdała się z rodziną Bratianu w walkę na śmierć i życie: Bratianu zaś wie, że zwycięstwo opozycji może dla niego oznaczyć tensam los, jaki pod jego rządami cierpiał socjalisci.

Narazie niebezpieczeństwo nie wyjdzie mu się groźnym, na wszelki jednak wypadek zabezpiecza się, a jednym z takich środków bezpieczeństwa jest zawieszenie stanu obłężenia i oddanie kurjera Karola pod sąd wojenny. Walka toczy się między dynastjami, bo te są w Rumunji najważniejszymi czynnikami państwowym. Masy chłopskie i robotnicze odgrywają tam podrzędną rolę.

W dniu 15 b. m., przeżywszy lat 23, zmarł

ś. p.

## Ferdynand Bulikowski

urzędnik Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła sumiennego i gorliwego urzędnika, który w ciągu prawie 6-cio letniej pracy, zaskarbił sobie uznanie zwierzchników.

Cześć jego pamięci!

Kasa Chorych m. Łodzi.

## Samozwańczy zarząd gmin wiejskich.

Do wszystkich gmin wiejskich należących do Związku Gmin Wiejskich w Polsce.

Ogólno-krajowy Zjazd Związku Gmin Wiejskich w Polsce, zwołany do Warszawy na 6 i 7 listopada b. r. nie dokonał wyboru Rady Związku i Zarządu. Powstał Zarząd samozwańczy, który opanowali piastownicy i chjena. Takiego Zarządu gminiaci uznać nie mogą.

Centralny Wydział Wiejski Polskiej Partii Socjalistycznej, stając na straży prawa delegatów gmin do wyboru Rady i Zarządu Związku, zastrzeżonego Statutem (artykuły 12 i 15), podając powyższe do wiadomości, wzywa wszystkie gminy, należące do Związku, żeby nie dały się otumanić samozwańcom i nie uznały Rady i Zarządu, które nie zostały prawomocnie i z woli delegatów wybrane.

Centralny Wydział Wiejski Polskiej Partii Socjalistycznej wzywa wszystkie gminy do bezwzględnego uchwalenia, żeby został zwołany nadzwyczajny Zjazd Związku Gmin Wiejskich na którym byłaby wybrana Rada i Zarząd Związku.

Uchwały opatrzone podpisami i pieczęciami należy przesyłać na adres Centralnego Wydziału Wiejskiego: Warszawa, ul. Warecka Nr. 7, który je odpowiednio zużytkuje.

Centralny Wydział Wiejski  
P. P. S.

Do wszystkich komitetów P. P. S. i tow. tow. sekretarzy Związku Zaw. Robotników Rolnych.

Centralny Wydział Wiejski P. P. S. w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Robotników Rolnych wzywa niniejszem wszystkie komitety partyjne i tow. tow. Sekretarzy Związku Zawodowego Robotników Rolnych do podania powyższego wezwania do wiadomości wszystkich członków gmin, należących do Związku Gmin Wiejskich w Polsce.

## „Na złodzieju czapka gore!“

Chadecki Związek Pracowników Miejskich, podczas kadencji „swego”, Magistratu t. j. obecnego, mniej zajmował się obroną interesów robotniczych (w wielu wypadkach przeciwko nim występował) ale zało przedstawiciele tego Związku i poszczególni członkowie bardzo dużo czasu i trudu poświęcali na intrygi przeciwko „klasowcom”, i „szpiclowanie” ich na każdym kroku.

Ta bogobojna, działalność tego wielce „Chrześcijańskiego Związku”, przyczyniła się do zredukowania wielu, wielu robotników za ich przekonania klasowe, a nędza i płacz dzieci zredukowanych były dla tych „wyznawców idei Chrystusowej”, podniętą tylko do dalszych szykan i redukcji klasowców.

I oto teraz opanował tych panów za ich łajdackie postępkę strach przed odwetem. Jednak trzymając się zasady „cel uświęca środki”, panowie ci nie tracąc na czasie „strach” ten wysuwają jako argument dla naciągania Kasy Miejskiej.

Konkretnym wypadkiem jest sprawa uzyskania urlopu dla jednego z robotników, któremu ustawowy urlop niestety nie przysługuje, z powodu rozwiązania przez niego dobrowolnie umowy najmu już w dniu 8.X. b. r.

Potwierdzeniem tego co powyżej piszemy jest list wystosowany przez kierownika Związku Chadeckiego p. Mruka do kierownika Warsztatów Miejskich.

List ten brzmi jak następuje:

Nr. dziennika 492-27. Łódź, 31.X. 1927

Do W. P. inż. Rodewalda!

„Niniejszym prosimy W. P. inżyniera o łaskawe udzielenie urlopu w warsztatach miejskich Kozie Franciszkowej, który pracuje w wyżej wymienionej instytucji, od dnia 1. XI. 26 r., — a obecnie z powodu zmiany w układzie władz Samorządu Łódzkiego i pracowników w warsztatach instalacyjno-mechanicznych, którzy są zaciekle wrogo usposobieni do członków naszego obozu, obawiając się rugów z ich strony, jakie już uprzednio zapowiadają, zmuszony jest zawczasu mając żonę i dzieci na utrzymaniu szukać pracy w prywatnej instytucji, z dniem dzisiejszym zostaje przyjęty na okres dwutygodniowy, celem próby. Prośbę swą opieramy na mocy art. ust. z dnia 16 maja 1922 r. (Dziennik U. R. P. nr. 40, poz. 334), oraz na par. II Pragmatyki Służbowej o udzieleniu urlopów pracownikom i robotnikom zarządu m. Łodzi.

Namy niezłomną nadzieję, iż W. P. inżynier po rozpatrzeniu powyższego wniosek w ciężkie położenie wyżej wspomnianego i prośbę naszą w imieniu jego przychylnie uwzględni w myśl życzeń petenta.

Z szacunkiem i poważaniem  
(—) Mruk.

A więc zamiast idei Chrystusowej, widzimy „nieuczciwość” w stosunku do instytucji, a fałsz, podstęp i bezczelność wobec bliźnich.

Dlatego też robotnicy z pogardą odwracają się od tego Związku i masowo zwracają o przyjęcie ich do Związku Klasowego, w tym przeświadczeniu, że Związek ten daje gwarancję rzetelnej obrony interesów robotniczych bez względu na przekonania polityczne. As.

## Różne wiadomości.

Terminy wyborów do Sejmu i Senatu.

W Warszawie odbyła się urzędowa narada w sprawie wyborów do Sejmu. W naradzie wzięli udział dyrektorzy departamentów i wszyscy wyżsi urzędnicy zainteresowanych resortów. Jak się dowiadujemy, termin wyborów do nowego Sejmu ustalony został na luty 1928 r. Ścisła data wyborów uzależniona jest od wydania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej i rozwiązania obecnego Sejmu. Przypuszczalnie wybory odbędą się 26 lutego 1928 r. t. j. w ostatnią niedzielę tegoż miesiąca. Wojewodowie otrzymują szczegółowe instrukcje. Wybory do Senatu odbędą się w tydzień po wyborach do Sejmu, t. j. 4 marca.

Zakłady Chorzowskie należą do Polski.

W sobotę ubiegłą odbyła się przed Sądem Okręgowym w Katowicach druga rozprawa w sprawie Skarbu Państwa przeciwko spółce akcyjnej „Oberschlesische Stickstoffwerke” w Berlinie.

Przedmiotem procesu była transakcja, dokonana przez Rząd Rzeszy Niemieckiej w r. 1919, dotycząca własności Fabryk Związków Azotowych w Chorzowie.

Jak wiadomo Rzesza Niemiecka już po rozejmie w roku 1919 sprzedała zakłady te spółce akcyjnej ad hoc utworzonej „Oberschlesische Stickstoffwerke”. Państwo polskie transakcji tej nie uznało.

Wytoczono z tego powodu proces przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze. O wyroku pisaliśmy swego czasu.

Obecna rozprawa odrzuciła również pretensje niemieckie. Zakłady Chorzowskie pozostają własnością skarbu Państwa.

Ustalenie wysokości komornego.

Ministerjum Robót Publicznych opracowuje dekret ustalający wysokość komor-

We wtorek, dnia 15 listopada r. b., przeżywszy 23 lata, zmarł na chorobę proletariatu — gruźlicę

## tow. Ferdynand Bulikowski

rachmistrz i Lecznicy Kasy Chorych.

W zmarłym tracimy długoletniego członka naszego Związku, dzielnego pracownika, zacnego społecznika.

Cześć Jego pamięci!

Zw. Pracown. Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społecznych  
Oddział w Łodzi.

nego od lokali. Główne zasady dekretu polegają na tem, że wzrost komornego — zgodnie zresztą z ustawą o ochronie lokatorów — po dojściu do 100 proc. komornego z r. 1914 zatrzymuje się. Jak wiadomo, według ustawy o ochronie lokatorów oblicza się 1 rubel = 2,66 zł. Ze względu jednak na spadek kursu złotego, który obecnie stanowi 58 proc. złotego w zlocie ustabilizowanego w r. 1924, komorne rzeczywiste nie będzie wynosiło więcej, jak 58 proc. komornego przedwojennego.

Komorne w nowowbudowanych domach, t. j. powstałych podczas wojny lub po ukończeniu wojny może przewyższać komorne w starych domach o 20 proc.

Min. Skarbu z Min. Spraw Wewn. mają opracować projekt ustawy o podatku domowo-czynszowym na cele budowlane.

Mechanizacja piekarni.

W najbliższym czasie odbędzie się w Ministerjum Spraw Wewnętrznych konferencja w sprawie mechanizacji piekarni. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Min. Spr. Wewn. Banku Gospodarstwa Krajowego, Związku Spółdzielni spożywców i inne czynniki zainteresowane.

Socjaliści belgijscy za skróceniem służby wojskowej.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej belgijskiej partii socjalno-demokratycznej, które odbyło się w Brukseli, wygłosił minister spraw zagranicznych tow. Vandervelde mowę na temat sytuacji politycznej. Znaczną część przemówienia poświęcił tow. Vandervelde kwestji powszechnej służby wojskowej, zapowiadając, iż partja socjalno-demokratyczna aż do ostateczności walczyć będzie o wprowadzenie 6-cio miesięcznego obowiązku służby wojskowej. Rada Naczelna przyjęła sprawozdanie Vanderveldego do aprobującej wiadomości i powzięła uchwałę, zapowiadającą jaknajgorętszą propagandę za ograniczeniem czasu służby wojskowej.

## Z ŻYCIA PARTJI.

Baczność Koziny.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy Koziny-Zabieniec, przy ul. Letniej Nr. 1 odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Dzielnica Bałuty.

Komitet dz. „Bałuty” urządza w sobotę, dnia 19 listopada r. b. od godz. 8 wiecz. zabawę towarzyską, w sali Stow. śpiew. „Glorja”, ul. Miodowa Nr. 4, dojdzie od ul. Lutomińskiej i Rybnej — na którą najuprzejmiej zaprasza tow. tow. i sympatyków Komitet.

Dzielnica Czerwona.

W niedzielę, dnia 20 b. m. punktualnie o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Wólcząńskiej 196 odbędzie się ściśle partyjna konferencja, na której będą omawiane bardzo ważne sprawy.

Wobec powyższego obecność wszystkich konieczna.

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 19.XI 27 r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się konferencja ściśle partyjna członków dzielnicy, obecność wszystkich konieczna.

Wstęp za okazaniem książeczki partyjnej.

Z Wydziału Kobięcego.

Mocą uchwały Wydziału Kobięcego P. P. S. ustalono zebrania rozszerzonego Wydziału Kobięcego na czwartki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca o godz. 7 wiecz. Sekretariat W-łu Kobięcego czynny w poniedziałki każdego tygodnia od 7-ej do 8-ej wiecz.

Wydział Kobięcy P. P. S.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się dla członków i sympatyków masówka z referatem na temat „Listopad w dziejach niepodległości Polski”.

O liczne i punktualne przybycie prosi

KOMITET.

Orkiestra Robotnicza dz. Widzew.

W sobotę, dn. 19.XI r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Dzielnicy P. P. S. „Widzew” odbędzie się pierwsza próba Orkiestry Robotniczej.

Dzielnica Widzew.

W niedzielę, dn. 20 listopada o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy przy ul. Rokicińskiej odbędzie się ogólne zebranie członków P. P. S. dzielnicy „Widzew”.

Wejście na zebranie za legitymacjami. Ze względu na ważność poruszanych spraw, upraszamy o liczne i punktualne przybycie.

Wieczorek dzielnicy „Zielonej”.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich członków, że w sobotę, dnia 26 listopada o godz. 8 wiecz. zostaje urządzony staraniem komitetu dzielnicy „Zielonej” wieczorek towarzyski, na który szanownych tow. zaprasza Komitet.

„Miesiąc propagandy książki”.

Zarząd Biblioteki Robotniczej im. Al. Napiórkowskiego, przy ul. Suwalskiej Nr. 1 urządza „Miesiąc propagandy książki” od 15.XI do 15.XII b. r. W czasie tym wygłosi obywatel Świątlicko piękny odczyt w sali Leonhardta przy ul. Leonhardta Nr. 1 dnia 4.XII o godz. 15 „O Andrzeju Strugu”. Oprócz tego Zarząd Biljoteki Rob. postanowił w tym czasie wypożyczać bezpłatnie książki w ciągu miesiąca oraz nie pobierać wpisowego od wszystkich nowych czytelników.

## Z życia młodzieży T.U.R-a.

9-te Koło Młodzieży T. U. R.

Komitet P. P. S. dz. „Bałuty” przystąpił do zorganizowania Koła Młodz. T. U. R. W dn. 14 listopada 1927 r. przy udziale kilkudziesięciu młodych robotników odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie, na którym powołano tymczasową komisję w składzie tow. tow.: Stawiński W. — przewodniczący, Lambrecht M — sekretarz, Koźmiński A. — skarbnik.

Dyżury odbywają się codziennie w lokalu dz. Bałuty, ul. Aleksandrowska 39, od godz. 7—9 wiecz., gdzie są przyjmowane zapisy członków.

Nowopowstałej placówce młodzieży socjalistycznej życzymy pomyślnego rozwoju dla dobra proletariatu i P. P. S.

Koło im. Napiórkowskiego, Suwalska 1.

19 listopada 1927 r. tow. Świątlicko wygłosi referat „O książce”. Początek o godz. 7 wieczór.

Koło im. S. Worcella, Juljusza 28.

20 listopada, t. j. w niedzielę o godz. 10 rano tow. Wachowicz Henryk wygłosi referat n. t. „Stronictwa polityczne w Polsce”.

Wycieczka do Miejskiej Galerji Sztuki.

Łódzka organizacja Młodzieży T. U. R. urządza w dniu 20 listopada 1927 r. po południu wycieczkę do Miejskiej Galerji Sztuki. Zbiórka o godz. 2.30 po poł. w parku im. Sienkiewicza przed Galerją. Wejście 20 gr. dla członków i sympatyków.

Zebrania sportowe.

Komitet Wykonawczy zawiadamia, że zbiórki męskich grup gimnastyczno-sportowych odbędą się w następującym porządku:

Koło im. Perla i Żeromskiego — w niedzielę, dn. 20 listopada o godz. 9.45 rano w sali gimnastycznej szkoły powszechnej, ul. Cieszyńska.

Koło im. Waryńskiego i Koło przy dz. Bałuckiej — 24 listopada o godz. 6.45 wiecz. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej, ul. Drewnowska 88.

Komitet Wykonawczy podaje do

wiadomości, że we wszystkich sprawach sportowych należy zwracać się w srody i piątki od godz. 7 do 9 do tow. Langego Z. w sekretarjacie Kom. Wyk., ul. Narutowicza 50.

Spółdzielnia „Turowiec”, Narutowicza 50.

Spółdzielnia Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. „Turowiec” czynna jest we wtorki, czwartki i piątki od 7 do 9 wiecz. Do nabycia są koszulki organizacyjne i czerwone krawaty — komplet = 7 zł. Zawiadomienia o zebraniach, zabawach, wycieczkach, wezwania do uregulowania składek członkowskich i t. d. w cenie 2 grosze sztuka. Do nabycia są książki:

Walki majowe w Warszawie — B. Ł. Ciekawska A.	zł. — 40
Teoria materializmu historycznego — Bucharin	8.—
Sejm, rząd, król, dyktator — Daszyński	1.60
Pamiętniki (2 tomy) — Daszyński	16.—
Wielki Człowiek w Polsce	— 70
Poezje — Danłowski	2.50
Rosja współczesna — Fakierkiewicz	5.50
Ustawa o kasach chorych — Frankowska	7.—
Rok 93 (3 tomy) — Hugo W.	3.—
Revolucja proletariacka i jej program — Kautsky	6.—
Wielka rewolucja francuska — Krapotkin	7.60
8-godzinny dzień pracy — Landau	3.50
Legenda Piłsudskiego — Lipecki	3.50
Kapitał (zeszyt I) — Marks	2.50
Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień — Niedziałkowski	5.—
Ludzie podziemni — Strug	1.—

## Dział Sportowy.

### Sport a praca.

Dawniej sport uprawiali niemal wyłącznie ci, którzy nie mieli co z czasem robić. Sport wówczas był przywilejem ludzi zamożnych, a dla szerokiego mas bardzo trudnym do przyswojenia. Obecnie sport coraz bardziej wnika w życie sfer pracujących, zajmując coraz częściej ich życia. Już i czynniki rządzące zaczynają poważnie interesować się sportem, wychodząc z założenia, że im więcej w Polsce będzie terenów sportowych, tem mniej zaludnione będą szpitale i więzienia.

Ostatnio nawet na Zjeździe Związku Miast zagadnienie sportu było tematem dość szeroko omawianym.

Boiska sportowych w Polsce jest przerażająco mało, w porównaniu z zagranicą, jednakże jest nadzieja, że po zrozumieniu doniosłości sprawy przez samorządy: budowa boisk i stadionów posunie się w szybkim tempie naprzód.

Kluby sportowe powstają jak grzyby po deszczu. Wiąże się dobrowolnie grupa młodych ludzi, by czas wolny od pracy zawodowej poświęcić umiłowemu sportowi.

Czem sobie można tłumaczyć, że robotnik fabryczny, lub pracownik biurowy po wyczerpującej pracy ma jeszcze chęć do uprawiania sportu? Przecież pilny trening jest także poważnym wysiłkiem — Odpowiedź prosta. Każda praca zawodowa jest monotonna i nad każdym pracownikiem po pewnym czasie musi zawisnąć zmora monotoności. Jedyną ucieczką z tej sytuacji jest sport. Kiedy przez 8 godzin przy biurku, czy warsztacie panowała monotonia i

niewola ruchów, na boisku jest moc swobody, życia indywidualnego i pełno szczęścia. Dla chętnych szczęście to stoi otworem, można je brać pełnymi garściami.

Lange.

R. T. S. „Widzew” — Ł. K. S.

Zarząd Ł. L. O. P. N. komunikatem Nr. 26 wyznaczył na dzień 20 b. m. Boisko D. O. K. IV na godz. 2.30 po poł. finałowe spotkanie powyższych drużyn o puchar.

### Złot młodzieży robotniczej.

W maju 1928 r. odbędzie się w Krakowie Złot Sportowy młodzieży robotn. Małopolski Zachodniej. W zlocie wezmą udział wszystkie organ. młodzieży T. U. R. i robotn. Kluby Sportowe. Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Kieleckiego i Śląskiego.

## Zapisujcie się na członków

Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

Centralny tygodnik partyjny

## „POBUDKA”

bogato ilustrowany  
Cena za egzempl. 40 gr.

## Z ośleji łaki.

„Król Zygmunt IV” pobity”.

Niedawno zdarzył się w Warszawie niezwykle wypadek. Oto do redakcji „Głosu Monarchisty” w Warszawie zgłosił się znany i głośny już maniak, przedstawiający się jako król Zygmunt IV. Przybył on z „manifestem”, domagając się zresztą w sposób bardzo kulturalny i grzeczny wydrukowania go.

W odpowiedzi na to znajdujący się w redakcji nieznanemu narazie „panowie” zażądali od maniaka, aby podpisał akt rezygnacji się wszelkich uroszczeń do tronu. Gdy nieszczęsny człowiek odmówił temu, zaczęli najpierw wykrzykiwać nafi, a następnie pobili go bardzo silnie. Pod przymusem maniak podpisał abdykację.

Wyszedłszy jednak z lokalu, udał się natychmiast do adwokata Hoffmoka-Ostrowskiego, zawiadamiając go o zajściu. Adwokat zawiadomił o tem prokuratora Rudnickiego, oraz lekarza. Jak wynika z oględzin lekarskich „król Zygmunt IV” odniósł ciężne rany tłuczone, sińce i zadrapania.

Banasiak Michał (Waryńskiego 8) zagubił książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych.

Za gotówkę i na raty.

Pracownia wykwińskiego obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego

**Bolesława Antonowicza**

b. pracownik pierwszorzęd. firm w Warszawie i w Łodzi  
Obecnie otworzył własną pracownię w Łodzi, Przejazd ul. Nr. 24  
Dla tow. tow. ustępstwo.

W sobotę, dnia 19 listopada r. b. w lokalu Związku Pracowników Kas Chorych przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 73, odbędzie się

## Zabawa Taneczna

z atrakcjami, urządzona staraniem sekcji Dochodów Niestających.

WEJŚCIE TYLKO ZA ZAPROSZENIAMI.

Początek o godz. 9 wiecz. — Początek o godz. 9 wiecz.

Kino-Teatr „Mimoza”  
ul. Kilińskiego Nr. 178.

Od wtorku 14 listopada do poniedziałku.

Epopeja największej miłości!  
Najcudowniejszy film! Rapsodia miłości!

## „BEAU GESTE” (BRATERSTWO KRWI)

Wstrząsające dzieje 3 braci, rzuconych ręką losu do Francuskiej Legji Cudzoziemskiej, gdzie obok wykojeńców pędzą życie najszlachetniejsi z posród żyjących.

W rolach głównych: Roland Colman, Neli Hamilton, Ralph Forbes, Alice Joyce, Noah Beery i Mary Brian

Ceny miejsc w dnie powszednie: Łoża 80 gr. 1 m.-60 gr. 2 m.-40 gr. 3 m.-30 gr.  
Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta: Łoża 1 zł. 1 m.-80 gr. 2 m.-50 gr. 3 m.-40 gr.

GONG

w lokalu kinoteatru „LUNA”

Ostatnie dni programu Nr. 3 p. t.

## „Oleś ma głos”

Wielka rewja w 16 obrazach pióra Nela, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta. ♦♦ Muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana i innych.

1) Oleś się nudzi, 2) Kikimory, 3) Blanc et noir, 4) Dziecko ulicy, 5) Wyższa szkoła jazdy, 6) Pacyfista, 7) Letniaki, 8) Oleś ma głos!  
9) Feluś Amper, 10) Pianka Morska, 11) Hinduska, 12) Chcę być mamusią! 13) Która godzina? 14) Czarny Bimbo, 15) Te nóżki, 16) Oleś wyzdrowiał!

Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.

Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. W soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych  
ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Od wtorku 8-go listopada do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

## Dziewczę z Huśtawki

Wesoła opowieść o miłości, która chodzi dziwnymi drogami. 10 części.

W rolach głównych:  
**OSSI OSWALDA**  
i **Harry Liedtke**

Atens! Następny program! „Zemsta za Zdradę”

Członkowie wszystkich Spółdzielni korzystają z ulgowych biletów do kina (prócz soboty, niedzieli i świąt), za okaz. ks. czł.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

## Hotel Imperial

Dramat w 8 aktach wlg. pow. L. Biro.

W roli głównej **POLA NEGRI**

NAD PROGRAM: Fragmenty z obrazu p. t. „Z żaru piekiel na śnieżny szczyt”

Początek seansów dla dorosłych codz. o g. 18, 20 i 22.  
Ceny miejsc dla dorosłych: 1 — 70, 2 — 60 3 — 30 gr.

Dla młodzieży. Dla dorosłych.

## „Z żaru piekiel na śnieżny szczyt”

Niebezpieczna wyprawa do puszczy i dżungli afrykańskich oraz na niebotyczny szczyt wygasłego wulkanu KILIMANDZARO.

Nad program: **Ferdeks i Merdeks** p. t.: „Oj, ta ochrona lokatorów”

Początek seansów dla młodzieży codz. o g. 14 i 16.  
Ceny miejsc dla młodzieży: 1 — 25, 2 — 20 3 — 10 gr.

## Kalendarz „POBUDKI”

W drugiej połowie listopada pojawi się wielki, bogato ilustrowany  
KALENDARZ ROBOTNICZY  
„POBUDKI”  
NA ROK 1928.

Kalendarz Robotniczy zawiera obok bogatej części nowelisticznej i poważnych artykułów politycznych, także gruntowne prace o Zw. Zaw., o Spółdzielni Spożywców i Samorządzie, a nadto informacje i wielki dział ogłoszeń.

Prosimy o wczesne zamówienia pod adresem:

Administracja „POBUDKI” Warszawa, ul. Warecka 7. P.K.O. 13.620  
Tel. 313-80.

NA ROK

1928

Cena kalendarza 3 złote.

Dla organizacji znaczne ustępstwo.

Tow. Tow. żądajcie i kupujcie!

Pralinki. Karmelki czekoladowe, owocowe i nadziewane. Landryny. Irysy. Biszkoty w paczkach, Kieksy i Wafle.

Wytwórnia cukrów, czekolady, biszkoptów, pierników i wafli

**JANA HUTNIKA**

w Łodzi, ul. Zgierska 24. Tel. 22-41.

Ceny hurtowe w obu Cukierniach:

Zgierska 24

i filja Zgierska 29 róg Bałuckiego Rynku.

Tow. Tow. żądajcie i kupujcie!

Ceny ogłoszeń Miejskowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednolite 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.